

---

**Od:**  
**Wysłano:** niedziela, 12 lipca 2026 12:28  
**Do:** petycje  
**DW:**  
**Temat:** PETYCJA - Dotyczy: prośby o podjęcie interwencji w sprawie szkód łowieckich oraz  
rozważenie zmian w przepisach prawa łowieckiego  
**Załączniki:** petycja\_szacowanie szkod łowieckich\_

Szanowni państwo,

w załączniku przesyłam petycję z prośbą o rozpatrzenie.

Pozdrawiam,

Słopnice, 12.07.2026 r.

Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
Biuro Interwencyjnej Pomocy Prawnej i Listów  
ul. Wiejska 10  
00-902 Warszawa

**PETYCJA**

**Dotyczy: prośby o podjęcie interwencji w sprawie szkód łowieckich oraz rozważenie zmian w przepisach prawa łowieckiego**

Szanowni Państwo,

zwracam się z uprzejmą, lecz zarazem stanowczą prośbą o zainteresowanie się problemem zaniżania odszkodowań za szkody łowieckie oraz o udzielenie pomocy rolnikom, którzy pozostają faktycznie bezbronni wobec nierzetelnego sposobu szacowania szkód przez koła łowieckie.

Nazywam się \_\_\_\_\_ i prowadzę gospodarstwo rolne w \_\_\_\_\_

Od początku lat 2000 regularnie ponoszę znaczne straty w uprawach powodowane przez zwierzynę łowną, przede wszystkim dziki i jelenie. Obwód łowiecki \_\_\_\_\_ obejmujący moje grunty dzierzawiony jest przez Koło Łowieckie \_\_\_\_\_

Problem powtarza się praktycznie każdego roku. Pomimo że szkody są rzeczywiste, widoczne i odpowiednio dokumentowane, przyznawane odszkodowania są ustalane na poziomie rażąco nieadekwatnym do faktycznych strat. Niejednokrotnie wyceny opiewały na kwoty wręcz symboliczne, wynoszące kilkanaście lub kilkadziesiąt złotych. Taka sytuacja ma miejsce również w 2026 r., kiedy ponownie doszło do zniszczenia moich upraw, głównie koniczyny, a wysokość oszacowanego odszkodowania pozostaje całkowicie niewspółmierna do zakresu poniesionych strat. W jednej z wcześniejszych spraw zostałem zmuszony do

wystąpienia na drogę sądową przeciwko Kołu Łowieckiemu Sąd uwzględnił moje stanowisko, potwierdzając, że dokonana wycena szkód była rażąco zaniżona. Pomimo prawomocnego rozstrzygnięcia mechanizm postępowania koła łowieckiego nie uległ zmianie, a w kolejnych latach szkody nadal były wyceniane w sposób uznaniowy i nieodpowiadający ich rzeczywistemu rozmiarowi. W jednym z postępowań pierwsza komisja oszacowała szkody w uprawach zbóż i koniczyny na kwotę nieco przekraczającą 2 500 zł. Po wniesieniu przeze mnie odwołania druga komisja obniżyła jednak wycenę do około 800 zł. Rozbieżność dotyczyła nie tylko wysokości odszkodowania, lecz również samego ustalenia zakresu szkód. Strata stwierdzona przez pierwszą komisję na jednej z działek została przez drugą komisję całkowicie pominięta. Tego rodzaju różnice podważają zaufanie do procedury szacowania szkód i wskazują na brak jednolitych, przejrzystych oraz obiektywnych kryteriów. Dodatkowo jeden z członków koła łowieckiego stwierdził w rozmowie ze mną, że szkody będą szacowane w taki sposób, „żeby mi się odechciało pracować i uprawiać pola”. Wypowiedź ta obrazuje lekceważący stosunek do rolnika, którego praca i źródło utrzymania są regularnie niszczone przez zwierzynę.

Sytuację rolników pogarsza fakt, że nie mają oni rzeczywistej możliwości zabezpieczenia się finansowo przed szkodami wyrządzanymi przez zwierzynę łowną. **Standardowe ubezpieczenia upraw zasadniczo nie obejmują szkód łowieckich albo nie zapewniają realnej ochrony w tym zakresie.** Rolnik zostaje więc całkowicie uzależniony od koła łowieckiego, które jednocześnie odpowiada za zapobieganie szkodom, ich szacowanie oraz wypłatę odszkodowania. Taki model prowadzi do oczywistej nierównowagi pomiędzy stronami i sprzyja zaniżaniu należnych świadczeń. W praktyce dochodzenie sprawiedliwego odszkodowania wymaga kierowania kolejnych spraw do sądu, ponoszenia kosztów, gromadzenia dokumentacji i prowadzenia długotrwałych postępowań. Dla wielu rolników, zwłaszcza prowadzących mniejsze gospodarstwa, jest to droga niedostępna lub ekonomicznie nieopłacalna. W rezultacie muszą oni godzić się na symboliczne odszkodowania, które nie pokrywają nawet części poniesionych kosztów produkcji.

Problem szkód łowieckich narasta z roku na rok. Populacja dzikiej zwierzyny, w szczególności dzików i jeleni, utrzymuje się na poziomie powodującym coraz większe zniszczenia w uprawach rolnych. Obowiązujące mechanizmy zapobiegania szkodom oraz regulowania liczebności zwierzyny okazują się nieskuteczne. Rolnicy ponoszą konsekwencje niedostatecznej realizacji planów łowieckich i zbyt małej liczby odstrzałów, nie mając



jednocześnie wpływu na decyzje podejmowane przez koła łowieckie, gdyż koła bardzo niechętnie przyjmują rolników w swoje struktury.

W związku z powyższym zwracam się z prośbą o:

1. objęcie przedstawionej sprawy zainteresowaniem Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, przekazanie jej właściwym organom państwowym oraz podjęcie działań zmierzających do zapewnienia rolnikom rzeczywistej i skutecznej ochrony przed skutkami szkód łowieckich;
2. rozważenie potrzeby zmiany przepisów prawa łowieckiego, w szczególności w zakresie zasad szacowania szkód i wypłaty odszkodowań, bądź wprowadzenie niezależnego od kół łowieckich systemu szacowania szkód, opartego na jednolitych i weryfikowalnych kryteriach;
3. stworzenie instrumentów umożliwiających rolnikom uzyskanie realnego zabezpieczenia finansowego na wypadek szkód wyrządzonych przez zwierzynę łowną;
4. wzmocnienie nadzoru nad realizacją planów łowieckich oraz wprowadzenie skutecznych mechanizmów zobowiązujących koła łowieckie do zwiększenia odstrzału tam, gdzie liczebność zwierzyny prowadzi do powtarzających się i narastających szkód w uprawach.

Nie zwracam się wyłącznie we własnym interesie. Podobne problemy dotyczą wielu rolników, którzy każdego roku tracą część plonów i dochodów, a następnie spotykają się z lekceważeniem oraz wycenami nieodpowiadającymi rzeczywistym stratom. Obecny system nie zapewnia rolnikom równorzędnej pozycji wobec kół łowieckich ani skutecznej ochrony ich własności i źródła utrzymania. Dysponuję dokumentacją obejmującą między innymi protokoły szacowania szkód, dokumentację zniszczonych upraw, kopie orzeczeń sądowych oraz pisma sporządzone w ramach wcześniejszych postępowań i jestem gotowy przedstawić je Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej lub innemu wskazanemu organowi.

Uprzejmie proszę o potraktowanie niniejszego pisma jako prośby o pomoc i interwencję, ale również jako głos w dyskusji nad koniecznością pilnej zmiany obowiązujących regulacji. Bez systemowej reformy prawa łowieckiego, rzeczywistego uniezależnienia procedury szacowania szkód od zainteresowanych kół łowieckich oraz skuteczniejszego ograniczania nadmiernej liczebności zwierzyny problem będzie w kolejnych latach nadal narastał.

Będę wdzięczny za poinformowanie mnie o sposobie rozpatrzenia niniejszego pisma oraz o działaniach podjętych w przedstawionej sprawie.

Z wyrazami szacunku